

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SA Ryszard Iwankiewicz (spr.) SA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2015 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa G. M.

przeciwko R. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 4 grudnia 2014 roku, sygn. akt VIII GC 194/13

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,**

III. **przyznaje radcy prawnemu A. H. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu w postępowaniu apelacyjnym;**

IV. **nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 172 (sto siedemdziesiąt dwa) złote tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.**

Edyta Buczkowska-Żuk Halina Zarzeczna Ryszard Iwankiewicz

UZASADNIENIE

Powód G. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego R. K. kwoty 85.272,21 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Uzasadniając roszczenie, powód podał, iż pozwany wadliwie wykonał dach w związku z zawartą przez strony umowy o roboty budowlane polegające.

Przed złożeniem odpowiedzi na pozew przez pozwanego powód cofnął pozew o kwotę 25.420,10 złotych z odsetkami ustawowymi od tej kwoty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 59.852,11 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2014 roku, a w pozostałym zakresie częściowo oddalił powództwo i częściowo umorzył postępowanie.

Sąd Okręgowy po poczynieniu ustaleń faktycznych uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie. Zdaniem tego sądu pozwany udzielił powodowi 5 letniej gwarancji na wykonanie pokrycia dachowego. Zobowiązał się więc, że w tym czasie usunie wszelkie wady konstrukcji, którą wykonał. Wskazano, że opinia biegłego B. S., jednoznacznie potwierdza, że decydującą i samoistną przyczyną powstania wady dachu wykonanego przez pozwanego, powodującą konieczność jego wymiany, było wykonanie robót przez pozwanego niezgodnie ze sztuką budowlaną i z technologią robót dachowych zakładających zastosowanie konkretnego, umówionego przez strony materiału oraz niezgodnie z zaleceniami producenta tego materiału pokrycia dachu.

Sąd Okręgowy podniósł, że nie mogą służyć ochronie pozwanego przed odpowiedzialnością gwarancyjną zarzuty wskazujące na błędy w projekcie. Po pierwsze, pozwany w odpowiedzi na pozew zaprzeczył, że jakkolwiek dokumentację projektową otrzymał, co musi oznaczać, że pozwany nie kierował się projektem budowlanym wykonując dach na zamówienie powoda. Po drugie, z opinii biegłego B. S. wynika, że pozwany wykonał dach w inny sposób niż zakładany w projekcie, co oznacza, że błędy projektowe nie stanowią przyczyny degradacji pokrycia dachowego oraz innych uszkodzeń w zakresie konstrukcji spodniej dachu. Po trzecie, projekt nie zakładał pokrycia dachowego, które ostatecznie, na podstawie umowy stron, zostało zastosowane. Przy tym pokryciu – blachą R., niezwykle ważne było stosowanie się do zaleceń producenta, co również stwierdził biegły B. S., a czego pozwany nie dochował.

Zdaniem sądu pierwszej instancji, nie chronią też pozwanego przed odpowiedzialnością gwarancyjną twierdzenia, że prace pozwanego zostały odebrane przez osobę pełniącą funkcję inspektora nadzoru, co świadczyć ma o akceptacji technologii zastosowanej przez pozwanego. Pozwany sam przedstawił powodowi sposób wykonania dachu, na co wskazuje kosztorys ofertowy, zaś z treści tego dokumentu nie wynika, że miało to miejsce na skutek uzgodnień z powodem bądź jakkolwiek osobą działającą w jego imieniu. W świetle wzmiankowanego już dokumentu kosztorysu ofertowego nie można też, zdaniem sądu, podzielić twierdzenia pozwanego, że nie wykonywał on całości dachu. Powyższemu zaprzeczył także biegły B. S., stwierdzając, że zakres zlecenia jest równoznaczny z wykonaniem kompletnego dachu. Tak też jest opisany przedmiot umowy z dnia 24 listopada 2008 roku.

Reasumując, Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność gwarancyjna pozwanego obejmuje usunięcie wady dachu i doprowadzenie do takiego stanu, jaki został przewidziany w umowie (§ 1, 8 i 9 oraz załącznik – kosztorys ofertowy). Zgodnie z opinią biegłego B. S., koszty niezbędnych prac w tym celu stanowią kwotę 59.852,11 złotych, wobec tego taką kwotę należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda. Powyższe stanowi odpowiedzialność za nienależyte wykonanie umowy (art. 471 k.c.), jest też, zdaniem sądu, wypełnieniem obowiązku wynikającego z gwarancji (§ 19 pkt 2 umowy z dnia 24 11 2008). Ponieważ powód nie został wezwany do uiszczenia kosztów naprawy dachu, sąd uznał, że wezwaniem do zapłaty jest pozew w niniejszej sprawie. Termin biegu zasądzonych odsetek ma więc związek z momentem doręczenia pozwu pozwanemu.

W zakresie cofnięcia pozwu postępowanie zostało umorzone. Oddalenie powództwa dotyczy zaś odsetek za okres poprzedzający datę doręczenia pozwu pozwanemu.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 59.852,11 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2014 r. i kosztami procesu wniósł pozwany, zarzucając wyrokowi:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy wskutek pominięcia lub odmowy przeprowadzenia dowodów wnioskowanych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, które to dowody miały istotne znaczenia dla sprawy, w przypadku zaś dowodów zgromadzonych w sprawie dokonanie ich oceny z przekroczenia granic swobodnej oceny, w szczególności poprzez stwierdzenie, że z kosztorysu ofertowego z dnia 18 listopada 2008 r. można wyprowadzić wniosek, że to pozwany ustalił własną koncepcję wykonania pokrycia dachowego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że pozwany ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za degradację dachu na budynku przy ul. (...) w S.;

2) art. 227 k.p.c. - poprzez odmowę przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków zgłoszonych w odpowiedzi na pozew w szczególności: J. K. (1), J. W., P. N. co nastąpiło w wyniku błędnego uznania przez Sąd, że dowody te nie były przydatne w sytuacji ustalenia istotnych okoliczności spornych;

3) art. 353 § 1 k.c. w zw. § 19 ust. 2 umowy z dnia 2.11.2008r. zawartej pomiędzy stronami poprzez uznanie, że między stronami doszło też do nawiązania umowy gwarancyjnej, a tym samym, że w niniejszej sprawie zastosowanie znajduje art. 471 k.c.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w części zaskarżonej apelacją a nadto zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję, ewentualnie o przyznanie pełnomocnikowi pozwanego od Skarbu Państwa zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w niniejszym postępowaniu, według norm przepisanych.

Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

Sąd pierwszej instancji zgromadził w sprawie materiał dowodowy zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego i w dalszej kolejności dokonał wnikliwej jego oceny, a w konsekwencji właściwie ustalił stan faktyczny odpowiadający treści przeprowadzonych dowodów. Sąd Okręgowy trafnie ustalił, jakie okoliczności winna udowodnić każda ze stron w celu utrzymania się ze swoim stanowiskiem w niniejszym procesie, a dokonana przez ten Sąd weryfikacja, która ze stron spełniła ten obowiązek, nie zawiera nieprawidłowości, które podlegałyby korekcie w postępowaniu odwoławczym. Z tych względów Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną Sądu pierwszej instancji i przyjął je za podstawę swojego rozstrzygnięcia, bez potrzeby ich szczegółowego powielania. Dokonane przez sąd pierwszej instancji czynności zostały wyjaśnione i wyczerpująco opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jednocześnie motywy orzeczenia, którymi kierował się sąd pierwszej instancji oraz ocena prawna wiarygodności dowodów i ustaleń faktycznych, zostały przedstawione jasno, z odwołaniem się do prawidłowych przepisów prawa. Sąd odwoławczy, powodowany zarzutami pozwanego, dokonał zatem pełnej merytorycznej kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia i po uzupełnieniu postępowania dowodowego o zeznania świadków J. K. (1), J. W. oraz P. N. uznał, że orzeczenie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe jako odpowiadające

prawy i nie ma podstaw do jego zmiany. Przeprowadzenie tych dowodów było zaś konsekwencją bezpodstawnego oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych przez stronę pozwaną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Intencją pozwanego było bowiem wykazania tymi dowodami, że sposób wykonania pokrycia dachowego był narzucony przez powoda i tym samym pozwany nie ponosi odpowiedzialności za występujące wady.

Biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne przytoczone przez powoda na poparcie zgłoszonego żądania, podstawy prawnej dochodzonego przez powoda roszczenia należy upatrywać w przepisach regulujące odpowiedzialność z tytułu nienależytego wykonania umowy, a zatem ocena zasadności powództwa winna być dokonywana przy uwzględnieniu regulacji zawartej w art. 471 k.c. Brzmienie tego przepisu nie pozostawia wątpliwości, że to na powodzie spoczywa ciężar wykazania szkody, nieprawidłowego wykonania umowy i związku przyczynowego pomiędzy nieprawidłowym wykonaniem umowy a szkodą, natomiast pozwany, który zamierzał uchylić się od odpowiedzialności odszkodowawczej, powinien wykazać, że nienależyte wykonanie umowy jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Analiza materiału dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, uzupełniona o złożone w postępowaniu apelacyjnym zeznania świadków J. K. (1), J. W. oraz P. N. wskazuje na to, że powód sprostował obowiązkowi udowodnienia istnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z art. 471 k.c., natomiast materiał dowodowy zaofiarowany przez pozwanego nie potwierdził przedstawionej przez niego wersji zdarzeń, a w szczególności istnienia takich okoliczności, które zwalniałyby go z odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę w majątku powoda.

W ocenie sądu odwoławczego G. M. wykazał opinią biegłego B. S. nienależyte wykonanie umowy przez pozwanego, wysokość szkody i związek pomiędzy nimi. Biegły ten bowiem przekonująco wyjaśnił (do czego skarżący nie odniósł się w swej apelacji), że ujawniona wada w pokryciu dachowym powoda jest wynikiem wadliwego wykonania prac przez pozwanego, które przebiegały niezgodnie ze sztuką budowlaną, bez zachowania wymogów technologicznych i wbrew wytycznym producenta. Zdaniem biegłego brak przestrzeni wentylacyjnej, której występowania podczas oględzin dachu na budynku powoda nie stwierdzono, było podstawowym błędem przy wykonaniu prac w technologii (...), co przy jednoczesnym nie zastosowaniu przewidzianej przez producenta blachy membrany izolacyjnej spowodowało uszkodzenie pokrycia dachowego, gdyż jak stwierdził biegły nie zapewniono prawidłowego odpływu wody z dachu. Powołany przez pozwanego świadek P. N., który wedle zamierzeń skarżącego, miał zeznać o okolicznościach wykluczających odpowiedzialności odszkodowawczą pozwanego, zapewnił, że informował pozwanego o zaleceniach producenta, jakie należy spełnić, aby montaż blachy (...) był prawidłowy. Przekonująco podał, że takie postępowanie jest korzystne z punktu widzenia interesów sklepu, w którym pracuje, gdyż klienci chętniej zakupują produkty, których sposób montażu jest znany. Wskazując na takie intencje swoich działań, świadek ten zapewnił, że informował pozwanego o instrukcjach producenta i materiałach, które należy zakupić wraz z blachą (...), aby montaż pokrycia dachowego był prawidłowy. Świadek ten jako niezwiązany z którąkolwiek ze stron wiarygodnie podał zatem, że pozwany przystępując do prac dekarских na budynku powoda miał wiedzę przekazaną mu przez sprzedawcę blachy, w jaki sposób należy wykonać prace, aby były one zgodne ze sztuką budowlaną i zaleceniami producenta. Należy też zaznaczyć, że P. N. potwierdził, że informował pozwanego o konieczności zakupu membrany izolacyjnej, która też jest wymagana przez producenta. Tymczasem w niniejszej sprawie niesporne jest to, że pozwany nie zakupił i tym samym nie zamontował tej membrany. Tymczasem to właśnie brak tej membrany biegły powiązał z korozją blachy i szkodą, której rekompensaty powód domaga się w niniejszym postępowaniu.

Zaznaczyć przy tym należy, że postępowanie dowodowe nie wykazało, choć to na pozwanym stosownie do art. 471 k.c. w związku z art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodowy w tym zakresie, aby zastąpienie zalecanej przez producenta blachy membrany, podłożem paraizolacyjnym było następstwem decyzji powoda. Świadczenie w osobach J. K. (1) oraz J. W. nie potwierdziło tej wersji. Brak też takiej informacji w dokumentach związanych z wykonaniem prac dekarских, jak choćby w dzienniku budowy. Taka okoliczność nie wynika też z twierdzeń powoda, który temu zaprzeczył, co w oparciu o powyższe okoliczności prowadzi do wniosku, że apelujący nie zdołał uchylić się od odpowiedzialności odszkodowawczej z uwagi na rzekomą ingerencję powoda w sposób wykonania zlecenia. Trafnie przy tym argumentował Sąd Okręgowy, że przecież zarówno powód, jak i J. K. oraz kierownik budowy J. W. nie mieli specjalistycznej wiedzy na temat wykonania pokrycia w technologii (...). Pozbawione jest racjonalnych podstaw

twierdzenie, że bez takiej wiedzy ingerowaliby w sposób wykonania prac dekarских, które zobowiązał się wykonać pozwany. Tym bardziej, że P. N. zeznał, że powód szukał wykonawców, którzy byliby w stanie wykonać prace dekarские technologią (...) i wypytywał o takie osoby, co pozwala przyjąć, że faktycznie nie miał on wiedzy specjalistycznej i zamierzał zlecić te prace profesjonalście.

Należy również zauważyć, iż pozwany w swej apelacji nie odniósł się do innej, ustalonej przez Sąd Okręgowy przyczyny korozji blachy, która polegała na nieprawidłowym łączeniu blach i wykonaniu obróbek blacharskich. Z takim działaniem pozwanego biegły sądowy B. S. wiązał łatwiejsze przenikanie wody pod wewnętrzne warstwy dachu i rdzewienie pokrycia dachowego. Tymczasem pozwany w swej apelacji w ogóle się do tego zarzutu nie ustosunkował i tym samym nie naprowadził (nawet nie twierdził) dowodów na okoliczności, które mogłyby uchylić jego odpowiedzialność za taki sposób wykonania prac. O ile bowiem niezakupienie membrany wiązał z obniżeniem kosztów montażu, za co winił powoda, o tyle nie wskazał niezależnych od siebie okoliczności, które spowodowały, że pasy montowanej blachy były łączone na długości dachu, co ostatecznie ułatwiło wnikanie wody pod spód i korozję. To zaś samoistnie świadczy o jego odpowiedzialności za nienależyte wykonanie umowy.

Wprawdzie w dalszej części apelacji pozwany powoływał się na to, że przyczyną wad w pokryciu dachowym były błędy projektowe, ale jak słusznie przyjął sąd pierwszej instancji, nie miały one wpływu na wadę ujawnioną na dachu powoda, której wystąpienie biegły B. S. wiązał z brakiem przestrzeni wentylacyjnej, odpowiedniej membrany i nieprawidłowym łączeniem blach. Z ustaleń sądu pierwszej instancji, które sąd odwoławczy podziela, wynikało, że pozwany wykonał dach nie kierował się treścią projektu budynku. Z zeznań P. N. wynika, że on sam udzielał pozwanemu wskazówek dotyczących montażu blachy. Tym samym, twierdzenia pozwanego, który w apelacji utrzymywał, że projekt budowlany nie przewidywał przestrzeni wentylacyjnej, nie mogą być traktowane jako okoliczność zwalniająca go z odpowiedzialności odszkodowawczej, zwłaszcza, że w swojej ofercie – jak trafnie ustalał Sąd I instancji - sam zadeklarował wykonania pod dachem przestrzeni cyrkulacyjnej.

Podkreślić też należy, że zasłanianie się nadzorem inwestora oraz kierownika budowy nie mogło odnieść zamierzonego skutku. Pozwany przystępując do wykonania prac dekarских w technologii (...), winien znać sposób wykonania prac, zapoznać się z zaleceniami producenta i je przestrzegać. Tym bardziej uzasadniona jest zatem odpowiedzialność pozwanego, jeśli z postępowania dowodowego wynika, że apelujący znał wytyczne producenta i się do nich nie zastosował. Brak warstwy wentylacyjnej, nie użycie zalecanej membrany oraz niewłaściwe łączenie blachy wskazują na to, że pozwany wykonał prace nieprawidłowo i jest to efekt działań, za które ponosi on odpowiedzialność w rozumieniu art. 471 k.c. Ujawniona następnie wada w pokryciu dachowym jest więc zdarzeniem, za które pozwany powinien ponieść odpowiedzialność, jak słusznie ustalił sąd pierwszej instancji.

Dowody w postaci pisemnej i uzupełniającej opinii biegłego B. S. i dowody z pozostałych dokumentów zostały więc ocenione prawidłowo i zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., czego skarżący nie zdołał w postępowaniu apelacyjnym podważyć. Zdaniem Sądu odwoławczego, argumenty zawarte w uzasadnieniu apelacji oraz analiza materiału sprawy dokonana w ramach kontroli instancyjnej nie uzasadniały bowiem wniosku, że Sąd pierwszej instancji - weryfikując zebrane dowody - uczynił to z naruszeniem reguł swobodnej ich oceny. W orzecznictwie podkreśla się, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza więc wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów

może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX nr 53136). Wobec tego zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, ale na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758).

Apelacja pozwanego zmierzała zaś w rzeczywistości do zaprezentowania alternatywnej wersji wydarzeń, które nawet po przeprowadzeniu zawnioskowanych przez skarżącego dowodów nie znalazła potwierdzenia. Podkreślenia wymaga przy tym to, iż dowód z opinii biegłego sądowego podlega oczywiście jak każdy inny ocenie sądu przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c., na podstawie właściwych dla jego przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 1001, nr 4, poz. 64). Jednakże zdaniem judykatury, jeśli ten dowód pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności nie posiada wad, sąd orzekający nie może nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego, czy zamiast nich przedstawiać własne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1987 r., II URN 228/87, PiZS 1988, nr 7, poz. 62; z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, OSP 1991, z. 11–12, poz. 300). Należy zatem podzielić pogląd Sądu Okręgowego, że sporządzona dla celów niniejszego procesu opinia biegłego sądowego B. S., po jej uzupełnieniu w formie pisemnej i ustnej, jest pełna, jasna, nie zawiera luk, jest na tyle przekonywująca i kategoryczna, że Sąd nie miał już obowiązku dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych, celem ustalenia czy przypadkiem jakiś inny biegły nie zajmie odmiennego stanowiska. Gdy bowiem opinia biegłego czyni zadość wymienionym wymogom, co pozwala uznać za wyjaśnione znaczące dla istoty sprawy okoliczności, to wtedy nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z kolejnej opinii biegłych. Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena, czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, okoliczność zaś, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 października 2013 r., I ACa 577/13, LEX nr 1391952; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2008 r., I UK 91/08, LEX nr 785520; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1974 roku, II CR 638/74, OSP 1975/5/108). Również samo niezadowolenie strony z oceny przedstawionej przez biegłych nie uzasadnia potrzeby dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii innych biegłych (zob. wyroki z dnia 6 maja 2009 r. II CSK 642/08, LEX nr 511998; z 4 sierpnia 1999 roku, I PKN 20/99, OSNP 2000/22/807; z dnia 18 października 2001 r., IV CKN 478/00, LEX nr 52795).

Odnosząc się jeszcze do kwestii podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, dodać należy, iż Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska sądu pierwszej instancji, z którego wynikało, że podstawą roszczeń powoda może być także odpowiedzialność gwarancyjna wynikająca z § 19 umowy stron. Zważywszy na to, że sąd jest związany jedynie podstawą faktyczną roszczenia, nie wiąże go natomiast przedstawiona przez powoda podstawa prawna, sąd pierwszej instancji, a następnie sąd odwoławczy działający w granicach apelacji, powinien dokonać oceny prawnej żądania poprzez odniesienie ustalonych faktów do poszczególnych podstaw prawnych, z których roszczenie może być wywodzone. Odpowiedzialność gwarancyjna nie może mieć w niniejszej sprawie zastosowania z uwagi na ogólnikowe brzmienie § 19 umowy o roboty budowlane zawartej przez strony. Treść tego postanowienie nie wyczerpuje bowiem wymogów oświadczenia gwarancyjnego, które co do zasady winno odpowiadać regułom określonym w art. 577 k.c., który w związku z art. 353¹ k.c. można w drodze analogii zastosować także i przy umowie o roboty budowlane. Udzielenie gwarancji byłoby zatem skuteczne wówczas, gdyby strony określiły obowiązki gwaranta i uprawnienia

inwestora w przypadku ujawnienia się wady. Tymczasem § 19 umowy takich postanowień, poza wskazaniem okresu gwarancji, nie zawiera. Nadto, sam rodzaj zgłoszonego przez powoda roszczenia nie wpisuje się w obowiązki gwaranta, do których przykładowo można zaliczyć naprawę rzeczy.

Powództwo wytoczone w niniejszej sprawie wpisuje się natomiast w żądanie naprawienia szkody związanej z nienależytym wykonaniem zobowiązania, które w niniejszej sprawie sprowadza się do ustalenia ekwiwalentnego świadczenia pieniężnego, jakie należy się pozwanemu za wadliwe wykonanie prac dekarских. Zapłata kwoty 59 852,11 złotych przez pozwanego na rzecz powoda przywróci ekwiwalentność świadczeń. Należy bowiem zaznaczyć, że sama wysokość kosztów prac naprawczych nie była kwestionowana przez apelującego, a zdaniem sądu odwoławczego, wynika ona z prawidłowo sporządzonej opinii biegłego.

Odnosząc się wreszcie do zarzutu przedawnienia, podniesionego przez stronę pozwaną, Sąd Apelacyjny, uznając go za bezzasadny, podziela stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., sygn. akt III CZP 72/13, z którego wynika, że w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. mowa jest literalnie o początku biegu przedawnienia w dniu, „w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel podjął czynność powodującą stan wymagalności w najwcześniejszym możliwym terminie”. Ten najwcześniejszy termin, to moment, w którym zrealizują się wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, a zatem ze stanu bezprawności kontraktowej wyniknie dla wierzyciela szkoda, pozostająca z nim w związku przyczynowym. Już wówczas wierzyciel przez wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia odszkodowawczego może spowodować wymagalność powstałego na jego rzecz roszczenia. Dłużnik powinien to świadczenie spełnić po upływie odpowiedniego czasu, ustalonego zgodnie z kryterium niezwłoczności z art. 455 k.c. W niniejszej sprawie wada została ujawniona w 2012 roku, a pozew został złożony w 2013 roku, a zatem przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia określonego w art. 118 k.c.

W tym stanie rzeczy, apelacja pozwanego podlegała oddaleniu w całości, o czym orzeczono w oparciu o art. 385 k.p.c..

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzono na rzecz powoda kwotę 2 700 złotych tytułem wynagrodzenia jego pełnomocnika, którego wysokość ustalono w oparciu o § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu orzeczono w związku z oświadczeniem pełnomocnika, w oparciu o § 2 ust. 1 i 3, § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Na podstawie art. 113 § 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał również pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 172 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym związanych ze stawiennictwem świadka na rozprawę apelacyjną.

SSA E. Buczkowska – Żuk SSA H. Zarzeczna SSA R. Iwankiewicz